

Sygn. akt II K 301/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamil Worsztynowicz

Protokolant: Anna Bobrowska

przy udziale Prokuratora Doroty Pietras- Salitra

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10.02,01.04,08.05.2015 r.

sprawy

T. G., s. W. i J. zd. H., ur. (...) w K., nie karanego

oskarżonego o to, że:

W dniu 16 grudnia 2013 r. o godz. 17.40 na drodze publicznej w G. na przedłużeniu ul. (...) kierował samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu stężeniu alkoholu we krwi na poziomie 2,44 promila

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego T. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda stawka.

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat.

III. podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości i wymierza mu opłatę w kwocie 140 (sto czterdzieści) złotych.

Sygn. akt II K 301/14

UZASADNIENIE

Oskarżony T. G. w dniu 16 grudnia 2013 r. jechał ul. (...) w G. w kierunku miejscowości M.. Oskarżony kierował swoim pojazdem marki F. (...) nr rej. (...). W pewnym momencie T. G. stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jedni i wjechał do przydrożnego rowu. Około godziny 17:30 na miejsce zdarzenia najechał A. R. (1), który zauważył stojący samochód zwrócony w kierunku miejscowości M., a obok pojazdu rowerzystę. Na pytanie A. R. (1) co się stało, rowerzysta oświadczył, że przyjechał przed chwilą i tam samo zobaczył stojący w rowie pojazd F. (...). Na miejscu kierowcy w pojeździe siedział oskarżony T. G.. Oskarżony był sam, również w pobliżu pojazdu nie było żadnych osób. Rowerzysta wziął od A. R. (1) telefon i zadzwonił na pogotowie ratunkowe, po czym A. R. (1) odjechał, mijając się z samochodem Straży Pożarnej około 2 km od miejsca zdarzenia. Po czym na miejsce przybył w pierwszej kolejności pojazd Straży Pożarnej w składzie (...), G. O., M. K. i M. R.. Oskarżony nadal przebywał w pojeździe. Funkcjonariusze Straży Pożarnej M. K. i M. R. po podejściu do pojazdu otworzyli drzwi i wyciągnęli oskarżonego w samochodzie. T. G.

nie miał żadnych obrażeń, ale jego zachowanie wskazywało wyraźnie, że jest pod wpływem alkoholu. Wymienieniu funkcjonariusze Straży Pożarnej wyczuwali od oskarżonego woń alkoholu, zaobserwowali u niego bełkotliwą mowę, a wypowiedzane przez oskarżonego słowa były niezrozumiałe. Oskarżony nie był ponadto w stanie samodzielnie się poruszać i konieczna była pomoc w doprowadzeniu oskarżonego do przybyłej już wówczas na miejsce karetki pogotowia. Na miejscu przy karetce pogotowia z uwagi na trudności z dmuchnięciem w alkomat jedynie raz zdołano poddać oskarżonego badaniu alkomatem, ponadto oskarżony nie chciał poddawać się badaniu. W rozmowie przy karetce pogotowia z funkcjonariuszami którzy rozpytywali oskarżonego przyznał się on do kierowania pojazdem. Z uwagi na problemy z badaniem oskarżonego alkomatem od oskarżonego pobrano krew do badań.

Dowody:

- zeznania świadka M. K. k. 26, 96v,
- zeznania świadka M. R. k. 27, 97,
- zeznania świadka G. O. k. 97v,
- zeznania świadka P. B. (1) k. 97v – 98,
- zeznania świadka A. R. (1) k. 98
- zeznania świadka P. B. (2) k. 109,
- zeznania świadka T. Z. k. 109v – 110,
- protokół z przebiegu badania trzeźwości k. 3,

W toku postępowania uzyskano opinie z przeprowadzonych badań alkoholu w płynach ustrojowych, z których wynika, że w próbkach krwi pobranych dwukrotnie od oskarżonego T. G. stwierdzono odpowiednio 2,88 promila i 2,78 promila alkoholu etylowego.

Dowody:

- opinie i protokoły poboru prób krwi k. 7 – 11

T. G. urodził się (...) w K., ma wykształcenie zawodowe, jest na emeryturze. Oskarżony nie był karany sędownie.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego T. G. k. 18 – 19, 90
- karta karna k. 113,
- dane osobopoznawcze k. 19

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień

- wyjaśnienia oskarżonego T. G. k. 18 – 19, 90

Sąd zważył co następuje:

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i oceny dowodów Sąd uznał, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 178 a § 1 k.k.

Oskarżony T. G. w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz odmawiał składania wyjaśnień.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w których nie przyznał się do zarzucanego mu czynu nie są wiarygodne. Stanowiły one jedynie wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn, pozostając przy tym w sprzeczności z wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. mianowicie, że to oskarżony w dniu 16 grudnia 2013 r. na ul. (...) kierował pojazdem, przemawiają dowody zebrane w niniejszej sprawie, a zwłaszcza zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

Sąd uznał bowiem za wiarygodne zeznania świadka A. R. (1) oraz zeznania funkcjonariuszy Straży Pożarnej P. B. (1), G. O., M. K. i M. R. którzy w zeznaniach opisali sytuację jaką zastali na miejscu zdarzenia. Jakkolwiek wymienieni świadkowie nie widzieli, aby oskarżony kierował samochodem, jednakże opisywane przez nich okoliczności które zastali na miejscu zdarzenia jednoznacznie przemawiały za przyjęciem, że to oskarżony był kierowcą pojazdu, poruszając się nim w stanie nietrzeźwości.

Świadek A. R. (1) zeznał, że kierując swoim pojazdem i jadąc do G. spostrzegł stojący w rowie na poboczu samochód osobowy. Obok pojazdu widział nieznanego mężczyznę na rowerze. Zatrzymał pojazd i zapytał się tego mężczyzny i zapytał się co się stało, na co mężczyzna ten opowiedział, że również zatrzymał się przy pojeździe. W samochodzie na fotelu kierowcy siedział oskarżony, który w pojeździe był sam, również wokół na miejscu zdarzenia nie było innych osób. Oskarżony na pytanie czy nic mu się nie stało kiwnął jedynie przecząco głową, był przytomny, ale nie odzywał się.

Z zeznaniami A. R. (2) korespondowały zeznania funkcjonariuszy Straży Pożarnej P. B. (1), G. O., M. K. i M. R. który zgodnie potwierdzili, że gdy dojechali na miejsce zdarzenia w samochodzie był jedynie oskarżony, który siedział w fotelu kierowcy i od którego była wyczuwalna woń alkoholu. Ponadto wymienieni świadkowie wskazali, że oskarżony był nietrzeźwy, miał bełkotliwą mowę, wymagał pomocy celem doprowadzenia do karetki pogotowia ratunkowego.

Zeznania wymienionych świadków były co do zasady zgodne ze sobą, konsekwentne w toku całego procesu oraz korespondowały ze sobą. Dlatego, Sąd uznał zeznania tych świadków za wiarygodne, tym bardziej, że świadkowie są osobami obcymi dla oskarżonego i nie mieli żadnych powodów, aby oskarżonego obciążać. Wprawdzie w zeznaniach świadków M. R. oraz pozostałych funkcjonariuszy Straży Pożarnej zachodzą drobne rozbieżności co do tego jak zachowywał się oskarżony po dotarciu do karetki, gdyż M. R. podał, że oskarżony zachowywał się niewłaściwie wobec ratowników („trochę ich obrażał”) oraz nie chciał poddać się badaniu alkomatem, upierając się, że nie ma obowiązku poddawania się badaniom, to jednak okoliczności te nie miały większego znaczenia. Zaakcentować jednak wypada, że słowa świadka M. R. co do tego, że oskarżony nie chciał poddać się badaniom, w tym badaniu na trzeźwość, potwierdzał świadek P. B. (1), który zeznał, że oskarżony nie chciał poddać badaniom, nie chciał też dmuchnąć w alkomat. Świadek wskazał przy tym, że był przy karetkce, gdyż musiał spisać dane do meldunku, a zatem miał możliwość obserwacji zachowania oskarżonego.

Sąd przydał również walor wiarygodności zeznaniom świadków funkcjonariuszy policji P. B. (2) i T. Z.. Funkcjonariusze policji przybyli już po tym jak oskarżony został wyprowadzony z pojazdu. Oskarżony przyznał policjantom w trakcie rozpytania, że kierował samochodem. Świadek P. B. (2) zeznał, że zapytał oskarżonego, czy to on kierował samochodem, ponieważ nikogo w pojeździe nie było. Oskarżony jak wynika ze spójnych zeznań funkcjonariuszy policji w żadnym momencie, ani w trakcie pobytu przy karetkce pogotowia ani też w radiowozie w drodze na pobranie próbek krwi nie wypierał się, że to on kierował pojazdem.

Zdaniem Sądu zeznania świadków P. B. (2) i T. Z. zasługują na wiarę, ponieważ są one spójne i logiczne. Ponadto wymienieni są osobami obcymi dla oskarżonego i zetknęli się z nim jedynie przy okazji wykonywania czynności służbowych.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków F. Z. i J. K., ale zeznania te były nieprzydatne dla niniejszego postępowania, ponieważ świadkowie generalnie nie pamiętali zdarzenia, nie potrafili skojarzyć żadnych szczegółów i

nie sposób wykluczyć, że ich zeznania mogły dotyczyć zupełnie innych zdarzeń, w których świadkowie jako ratownicy medyczni udzielali pomocy.

Sąd przyznał walor pełnej wiarygodności opiniom z przeprowadzonych badań krwi oskarżonego na obecność alkoholu etylowego. Opinie te zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, a ich wnioski są logiczne oraz jasne. Nie budziły one wątpliwości Sądu tak co do prawidłowości przeprowadzonych na ich potrzeby badań, jak i co do trafności wniosków w nich zawartych, nie były one również skutecznie kwestionowane przez żadną ze stron.

Za w pełni wiarygodne sąd uznał ujawnione w postępowaniu dowody z dokumentów. Nikt nie kwestionował ich prawdziwości, a i sąd z urzędu nie dopatrzył się jakichkolwiek elementów mogących osłabić ich moc dowodową. Były to dokumenty pochodzące od urzędów i sądów jak karta karna oraz od policji jak protokół badania na zawartość alkoholu czy dane osobopoznawcze. Nie było zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że mogą być niewiarygodne.

Opierając rozstrzygnięcie na wskazanych wyżej dowodach, nie ulega wątpliwości, że oskarżony dopuścił się w dniu 16 grudnia 2013 r., w G. przestępstwa polegającego na prowadzeniu samochodu marki F. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, czyli dopuścił się przestępstwa kwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k. Zgromadzony bowiem w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań A. R. (1) oraz funkcjonariuszy Straży Pożarnej i Policji, opinii sporządzonej w wyniku badań krwi oskarżonego, jak również dokumentów w postaci protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego dawały pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Trudno bowiem w ocenie Sądu uznać, aby w zdarzeniu drogowym poza oskarżonym jako kierowcą samochodu uczestniczył ktoś inny i inna osoba niż oskarżony kierował pojazdem, jeżeli uwzględni się, że zdarzenie miało miejsce poza terenem zabudowanym, oskarżony zaś w stanie znacznej nietrzeźwości znajdował się na fotelu kierowcy w pojeździe znajdującym w rowie na poboczu jezdni. Pojazd ten dodatkowo, co potwierdził oskarżony podając informacje o stanie majątkowym, stanowił jego własność. Nie da się zatem w ocenie Sądu bronić tezy, że oskarżony we własnym pojeździe na poboczu drogi, siedząc na miejscu kierowcy znalazł się tam w inny sposób niż w taki, że kierował tym pojazdem. Nie sposób przy tym uznać, że oskarżony będąc w stanie w końcu znacznej nietrzeźwości (bez mała 3 promile alkoholu) byłby w stanie chociażby samodzielnie przybyć i wsiąść do znajdującego się tam już pojazdu lub nawet przesiąść się na miejsce kierowcy.

Z zeznań świadków wynikało przy tym, że żadnych innych osób w pobliżu pojazdu oskarżonego nie było, również sam oskarżony chociaż odmawiał składania wyjaśnień to jednak nigdy nie wskazał, aby to nie on kierował pojazdem. Nic takiego nie mówił także w obecności funkcjonariuszy Straży Pożarnej czy Policji. Z zeznań P. B. (2) i T. Z. wynika, że oskarżony nie zaprzeczał, że to on kierował samochodem, a wręcz potwierdzał tą okoliczność, co jawiłoby się jako zupełnie nielogiczne w sytuacji, gdyby rzeczywiście tego rodzaju działanie oskarżonego nie miało miejsca.

Zatem sprawstwo jak i wina oskarżonego w niniejszej sprawie nie budzą wątpliwości. W sprawie nie zachodziły też żadne okoliczności, które wyłączałyby winę bądź bezprawność czynu oskarżonego.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego sąd ocenił jako znaczny. T. G. dopuścił się czynu umyślnie. Miał pełną świadomość tego, że spożył alkohol oraz faktu, iż jazda w stanie nietrzeźwości jest karalna. Te okoliczności podnoszą stopień społecznej szkodliwości. Do tego uwzględnić należało, że oskarżony był w stanie znacznej nietrzeźwości. Prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwości oskarżony stwarzał zagrożenie dla życia i zdrowia, zarówno własne jak i przede wszystkim pozostałych uczestników ruchu drogowego, szczególnie że zachowanie jego w konsekwencji doprowadziło do tego, że zjechał on na pobocze drogi do rowu.

Sąd kierując się powyższymi rozważaniami oraz mając na względzie dyrektywy wymiaru kary, a przede wszystkim zapewnienie jej oddziaływania w zakresie indywidualnym i ogólnospołecznym uznał, że właściwa do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego T. G. przestępstwa będzie kara grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych po 20 zł każda stawka. W ocenie Sądu kara ta będzie adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia także cele wychowawcze jakie ma osiągnąć stosunku do oskarżonego.

Ponadto w przypadku prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości obowiązkiem sądu wynikającym z art. 42 § 2 k.k. jest orzeczenie zakazu prowadzenia tego rodzaju pojazdów. Przy czym okres orzeczonego środka karnego może zostać ukształtowany w wymiarze od roku do 10 lat. Sąd uznał za zasadne orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów na okres 2 lat. Zastosowanie tego środka karnego na wskazany okres wynika z faktu, że oskarżony znacznie przekroczył wartość określoną w art. 115 § 16 k.k., Jazda oskarżonego samochodem w stanie nietrzeźwości z całą pewnością stanowiła dla innych użytkowników ruchu drogowego zagrożenie, co zwiększało ryzyko ewentualnego wypadku. W ocenie sądu orzeczony środek karny pozwoli na wyeliminowanie oskarżonego z ruchu drogowego jako kierowcy na okres 2 lat, co będzie z jednej strony znaczną dolegliwością dla oskarżonego, a z drugiej zwiększy bezpieczeństwo w ruchu oraz pozwoli zrozumieć oskarżonemu i ewentualnym jego naśladowcom w pełni naganność i nieopłacalność tego rodzaju postępowania.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego oraz fakt, że oskarżony osiąga stały dochód w postaci emerytury sąd uznał, że będzie on w stanie zapłacić koszty sądowe oraz opłatę.